MARIA RÓWNACKA

SZKLANY DOMEK



NASZA KSIĘGARNIA

1951

Pamięci Hani Rembowskiej -

~~natchnieniu i duszy~~ maj opiekunce dzieci ze

"Szklanego Domku" -

na Żoliborzu

Autorka



Szklany domek na górze
ogrodeczek na dole –
a w nim bratki i róże –
To jest nasze przedszkole!



Ilenie

Na Małgosia ~~kwiatki~~, drzewko

i podlewa je konewką.

Drzewko kwitnie

~~Kwiatki kwitną~~, drzewko się zieleni,

da Małgosi jabłuszko w jesieni.

W imieniny Małgorzatki

przyszły jej winszować kwiatki,

Józio, Puszek, kura, lalki,

kot, motyle i krasnalki!

O SŁAWKA ZABAWKACH

TEn z przedszkola Sławek
ma dużo zabawek.
Zabawki mu przynoszą:
trzy ciocie, babcia, dziadzio,
wujek Władzio, stryjek Tadzio.
W kącie trzy wypchane szafki
- to wszystko Sławka zabawki.
Cały kramik - tyle tego -
ale wszystko - do niczego!
Konik bez ogona, grzywy,
golas z zimna ledwo żywy,
rozbita kulawa noga,
tygrysek na trzech nogach,
bez kółek taczki,
bez nóżek kaczki,
bez motorów traktory,
bez traktorów motory!...
Jednym słowem, moje dzieci,
nie zabawki - ale śmieci!...
No i leżą sobie w kątku
opuszczone, w nieporządku...
Przyszedł Janek raz do Sławka
i poznał się na zabawkach,
więc powiedział:
- Jabym wolał
wszystko oddać do przedszkola!
Co zepsute - się naprawi-
wszyscy się będziemy bawić!

Za kolegi mądrą radą
wszystkie zabaweczki jadą.
Szafa woła:
- Hola!..Hola!...
dokądże to ?!...
- Do przedszkola!

A w przedszkolu- co się działo!!
Wszystko się tam naprawiało!
Konik dostał grzywę,
kaczki nóżki krzywe,
sukienki - golaski,
tygrys nogę /w paski../,
taczki kółko sosnowe,
a traktory - motory
i już wszystko gotowe!

Hej, mieli zabawę
koledzy i Sławek!
a zabawki także rade -
mają półkę i szufladę !

A trzy ciocie, babcia, dziadzio,
wujek Władzio, stryjek Tadzio--
zawołali:
~~Zuch nasz Sławek~~
- Zuch nasz Sławek!
nie żałował swych zabawek!
Nie dbał - bo ich miał za dużo
niech w przedszkolu wszystkim
służą !!...

I D Z I E O L A D O P R Z E D S Z K O L A

Idzie nasza Ola sama do przedszkola.
Nie ma czasu ciocia, mama - więc dziś Ola idzie sama.

Ola się nie boi wcale, bo zna drogę doskonale.
Ola przecież już w "krasnalach" - mama samej iść
pozwala !

Najpierw będzie budka, gdzie się kupuje "Iskierki",
potem będzie budka, gdzie się kupuje cukierki.

Potem będzie wielkie drzewo
i trzeba skręcić na lewo -
no, a tam już nikt nie zginie -
tam chorągiew na kominie!
a ten komin tak wysoki,
że sięga aż pod obłoki
i mówiła ciocia Ewa,
że mieszkania nam ogrzewa.
Potem się na lewo skręca,
gdzie jest piękne kino " T ę c z a ".
Już przy kinie - nikt nie zginie,
jeszcze tylko dwie topole,
rząd akacji i p r z e d s z k o l e !!

6. pilne

Ilustracje Małgosi

CO KOTEK MIAŁ?...

Ma Marysia kotka i misia.

Miś jest cały z pluszu, w żółtym kapeluszu.

Kotek szary, niewielki, bardzo lubi figielki.

Dzisiaj misio kotka pod kominkiem spotkał, ukłonił kapeluszem :

- Porozmawiać z kotkiem muszę! - Miał kotek brata?

- Miau!...

- Miał kotek siostrę?

- Miau!...

- Miał kotek pazurki ostre?

- Miau!

- Miał kotek mamę i tatę?

- Miau!...

- Miał kotek na grzbiecie łatę?

- Miau!...

I tak sobie pod kominkiem rozmawiali przez godzinkę...

Mnie na tym kominku stoi pamiątek?

Zrób parę ilustracji do wyboru. Pomysł jest Twój! Pytajcie się tak kotka!

18.X.1949

Małgosiaczko zrób zaraz ilustracje - termin najdalej 2 tygodnie. Rób tylko tuszem. Wielkość obojętna bo oni tak grafują, robią rozmiar jakiś inny

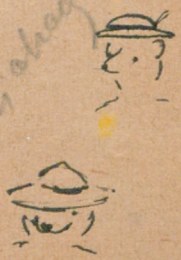

_ P I E C _ K O T K O W _

Dookoła z mlekiem spodki,
posłuchajcie, jeśli chcę:
w przedszkolu przybyła k o t k i,
a było ich wszystkich - p i ę ć !...

Więc Piotrusie, Hanie, Lodki,
każdy ma do rady chęć:
- Jak tu nazwać nasze kotki?!...
Aż nazwali:
Jeden, Dwa, Trzy, Cztery, Pięć!...

Jeden - to kotek najbieleszy!

D W a - był ze wszystkich najśmielszy!

T r z y - mądrością się odznaczał!

C z t e r y - w mleku nos umaczał!

P i ę ć - potrafi zleźć z wyreczka:
- Hop! - i trafi sam do mleczka!...

Jeżeli kto sobie życzy,
~~[illegible]~~
jeżeli ma tylko chęć -
niech obejrzy i policzy:
Jeden, Dwa, Trzy, Cztery, Pięć!...

PRZEDSZKOLACY PÓJDĄ PRZODEM!...

Święto pracy!
Hej,z pochodem
przedszkolacy
pójdą przodem!

Będą dzieci niosły wieść:
- W całym świecie
pracy cześć!!

Jak łan maków
chorągiewki,
przedszkolaków
słychać śpiewki.

Święto pracy,
święto nas,
wszystkich ludzi,
wszystkich ras!

Przedszkolacy
też pracują
w grach i pracy
Kraj budują!

Święto pracy -
Pierwszy Maj,
przedszkolacy -
w to nam graj!

Święto pracy,
hej,z pochodem
przedszkolacy
pójdą przodem!

Będą dzieci nie
niosły wieść:
- W całym świecie
pracy cześć!...

Warszawa
Saska Kępa Poselska 11

Aniela Hilchen

I D Z I E O L A D O P R Z E D S Z K O L A

Idzie nasza Ola sama do przedszkola.
Nie ma czasu ciocia, mama - więc dziś Ola idzie sama.

Ola się nie boi wcale, bo zna drogę doskonale.
Ola przecież już w "krasnalach" - mama sama iść pozwala!

Najpierw będzie budka, gdzie się kupuje "lizaki",
potem będzie budka, gdzie się kupuje cukierki.

Potem będzie wielkie drzewo
i trzeba skręcić na lewo -
no, a tam już nikt nie zginie -
tam chorągiew na kominie!
W tem kominie tak wysoki,
że sięga aż pod obłoki
i mówiła ciocia Ewa,
że mieszkania nam ogrzewa.
Potem się na lewo skręca,
gdzie jest piękne kino " T ę c z a ".
Już przy kinie - nikt nie zginie,
jeszcze tylko dwie topole,
rząd akacji i p r z e d s z k o l e !!

KRASNALKI W POKOJU LALKI

Na pewno dziś krasnalki
były w pokoju lalki !
Bo któżby porozrzucał buciki i pończoszki,
kto wypił sok z łupinki, że nie ma ani troszki...
Kto to tyłem odwrócił na stoliczku lusterko,
kto wytarł kurz z komódki serwetką, zamiast ścierką!..
Kto zawiązał kokardę pajacowi na nosie,
kto murzynka posadził na to różowe prosię...
Kto narobił zamętu, obudził wszystkie lalki,
To na pewno krasnalki...To na pewno krasnalki !...

٧٩

٧/٩

Journal

D O R O T K A I K O T E K

Mała lalka, ta Dorotka
wciąż drażniła by nam kotka!
Biega za nim: - tup!...tup!...tup!...
Nie poradzisz - co chcesz rób!...

Biega za nim dookoła:
- Kici!...Kici!...ciąg-le woła!
Chce się bawić z nim w koniki,
to go chwyta za wąsiki...
Nie chce słuchać żadnej Helki, Jadzi,
nikt nie może z nią poradzić!

Kotek - hop! - pod ławkę skoczył,
Już się lalka za nim toczy!
- Oj, Dorotko, wyjdź spod ławy,
kotek nie jest do zabawy!

Kotek ż y w y , a nie z pluszu,
nie krzycz-że mu tak do uszu!!
Oj, Dorotko, hola! hola!
bo wyprawią cię z przedszkola!...

C H C I W A L A L K A

Była sobie lalka Róża,
bardzo chciwa, choć nieduża.
Co dostanie mama-Ewa
i jej tego się zachciewa !

Oj, w przedszkolu kłopoty z zachciankami Doroty bo ta lalka Dorotka chce mieć wszystko, co spotka! W skrzynce skarbów ciągle grzebie upatruje coś dla siebie! A jak tylko coś upatrzy to się każe na (raz-dwa-trzy!)

Dostała ~~Ewa~~ Hania fartuszek :
- I ja taki dostać muszę !
Szyje Ewa fartuch w groszki,
śliczny, chociaż krzywy troszki.

Dostała ~~Ewa~~ Ola berecik :
lalka zaraz z kąta leci !
Robi Ewa, spójrzcie sami
piękny beret z pomponami !

Dostała sukienkę Ewa -
lalce takiej się zachciewa !
Szyje Ewa już od ranka
cudną suknię z gałganka.

Dali ~~Ewie~~ Heli pelerynkę :
lalka robi chytrą minkę ...
zaraz widać po tej minie,
że chce chodzić w pelerynie !...

Znowu trzeba przejrzeć szmatki,
/bo materiał ma być w kratki/,
szyje by ucieszyć córkę,
pelerynkę wraz z kapturkiem.

Dali ~~Ewie~~ Zosi parasol przed deszczem :
Róża na to - Parasola chcę jeszcze !
i ja także chcę po stole
chodzić sobie z parasolem !...

Ale ~~Ewa~~ Zosia rzekła - Hola !...
— nie dostaniesz parasola !...
~~tego przecież już za dużo,~~
~~zastanów się moja Różo !~~...
To za wiele prosić o to,
zastanów że się, Doroto !...

CO KOZEK MIAŁ ?!...

W naszym kochanym Domu Kultury
mieszkają Plastuś i Kotek Bury.
Kot jest cały z pluszu
w żółtym kapeluszu,
Plastuś cały z plastelinki
kocha chłopców i dziewczynki.!...

Dzisiaj Plastuś kotka
pod choinką spotkał!
Ukłonił się bardzo mile:

- Porozmawiam z kotkiem chwilę!...
Pewno dla mnie ma nowinkę!...

- Miał kotek choinkę?!...
- Miał!...

- Miał kotek brata ?!...
- Miaał!...

Miał kotek siostrę?
- Miaał!...

- Miał kotek pazurki ostre?
- Miaaał!...

- Miał kotek mamę i tatę?!...
- Miaaał!...

- Miał kotek na grzbiecie łatę!?...
- Miał!...

Tak godzinka za godzinką
rozmawiali pod choinką!...

Trzymają jeża! 2[illegible] — Mał[illegible]ia z Kościana

tyle trzymać całą zimę — znowu mi nos spuchł ze zmartwienia.

„Grażynka z Łodzi widziała zająca sarnę, dzięcioła, a to wszystko takie ciekawe, że aż miło!" Tak, ja b. lubię wycieczki

Sławek z Golonic widział dzierlotkę na moście, a kiedy podszedł bliżej to potrzęsła na pole i tak ładnie śpiewała. Nie ma desek na karmnik.

czarny Nosek (mówi); u nas niedźwiedź jest tak!)

Problem „Starszaków" — „Piastuny" Wierne, Kochane, ale jako „piastuny" — musicie się młodszymi opiekować, pisać ciekawe listy, podsuwać różne pomysły, przysyłać ładne zajadki i szarady dla młodszych



Str. 41 Gawrony
42 Ost. Mohikanie
43 Gaw. Biol.
55 Patryn, ale czy widzisz
56 Jak kto woli
58 Kroniki N.P.
59 Przy Pracy
Zale
~~Sprawdź czy jesteś przyjacielem~~

Nasze

~~EWINE~~ LALKI

W przedszkolu,
~~O, to~~ nie ~~ż~~ żarty wcale,
mamy aż ~~w przedszkolu~~ ~~Ewa ma~~ dwanaście lalek :

A ta pierwsza lala
śpiewa - tralalala...
a ta druga - ślicznie mruga,
a tej trzeciej
warkocze się plecie,
a ta czwarta ?...
czupryna obdarta !...
~~Ta niegrzeczna piąta~~ a ta piąta
~~nie wychodzi z kąta.~~

Ta murzynka szósta
ma czerwone usta,
a ta siódma krakowianka
ma sukienkę po kolanka,
a ta ósma kudłata,
a dziewiąta woła - "tata",
a dziesiąta woła - "mama",
jedenasta chodzi sama,
a dwunasta ze szmatki
jest najmilsza u matki
i basta !...

W Y C I E C Z K A

Wąziuteńka steczka
przez szerokie pola,
idzie, idzie tam wycieczka!
Skądże to? Z przedszkola!

Idą sobie dzieci,
piosenkę śpiewając,
tam na łąki bocian leci,
z bruzdy skoczył zając.

Pole szumi żytem,
śmieje się do słonka,
tam pod grudką jest ukryte
gniazdeczko skowronka!

Z nieba skowroneczek
nuci, śpiewa w polu,
jak dzwoneczek, nasz dzwoneczek
tam u nas w przedszkolu!

Łąka zieloniutka,
na niej białe puszki,
będą z nich dla krasnoludka
puchowe poduszki!

Skaczą żabki-skrzeczki,
polatują czajki,
z tamtej strony modrej rzeczki
niezapominajki...

Przez rzeczkę - hopsasa!
Jurek, Ryś i Kostek,
młodsi wpadliby do pasa -
potrzebny jest mostek!

- Gromada was wielka,
kamieni naznoście
i gotowa już grobelka,
przejdziesz, jak po moście!

W lesie dzięcioł pukał,
skakały wiewiórki
wszyscy kryli, Jasio szukał -
z górki za parurki!

Lecz Jaś obtarł nogę,
Hanię cisną trepki...
Jedzie traktor, dalej w drogę -
siadać do przyczepki!

Czy szczęśliwsza dola
kogo spotkać może,
jak zajechać do przedszkola
- Paf! Paf! - na traktorze?!

T Y C I A L A L K A

Była lalka tycia...tycia...
za skrawków ją szyła Micia.



Miała lalka tyci wózek,
robił go z orzeszka Józek.



Miała umywalkę lala -
tycią - z miseczki żołędzi,
jak tylko rączki zawala,
to je zaraz umyć pędzi!



To dopiero śmiech, uciecha,
gdy lalunia - tycia...tycia...
jedzie wózeczkiem z orzecha,
albo bierze
~~lub zabiera~~ się do mycia!!...

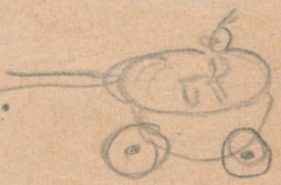



Maria Kownacka

P I E C K O T K O W

Dookoła z mlekiem spodki,
posłuchajcie, jeśli chęć:
w przedszkolu przybyły k o t k i,
a było ich wszystkich - p i ę ć !...

Więc ~~Piotrusie~~ Oleńki, Wacki, Hanie, Lodki,
każdy ma do rady chęć:
- Jak tu nazwać nasze kotki?!...
Aż nazwali:
Jeden, Dwa, Trzy, Cztery, Pięć!...

Jeden - to kotek najbielszy!

D w a - był ze wszystkich najśmielszy!

T r z y - mądrością się odznaczał!

C z t e r y - w mleku nos umaczał!

P i ę ć - potrafi zleźć z wyreczka:
- Hop! - i trafi sam do mleczka!...

Jeżeli kto sobie życzy,
~~Jeżeli ma tylko chęć~~
jeżeli ma tylko chęć -
niech obejrzy i policzy:
Jeden, Dwa, Trzy, Cztery, Pięć!...

(z Michałkowa)

C O K O T E K M I A Ł ?!...

W naszym kochanym Domu Kultury
mieszkają Plastuś i kotek bury!
Kot jest cały z pluszu,
w żółtym kapeluszu,
Plastuś cały z plastelinki,
kocha chłopców i dziewczynki!...

Dzisiaj Plastuś kotka
pod choinką spotkał -
ukłonił się bardzo mile:

- Porozmawiam z kotkiem chwilę!
  Pewno dla mnie ma nowinkę!

- Czy miał kotek choinkę?!...
- Miaał !...

- Miał kotek brata?
- Miaał!...

-Miał kotek siostrę?
- Miaaał!...

- Miał kotek pazurki ostre?
- Miaaał!...

- Miał kotek mamę i tatę?
- Miaaaał!...

Miał kotek na grzbiecie łatę?!...
- Miaaaał!...

Tak godzinka za godzinką
rozmawiali pod choinką!...

A wtem mysz wypadła z dziuły:
- Miaaaaał!...
i złapał ją kot bury!...

CO KOTEK MIAŁ?...

Dam w przedszkolu przez płotek
~~Ma Marysia kotka i misia.~~
mieszka misio i kotek.

Miś jest cały z pluszu, w żółtym kapeluszu.

Kotek ~~szary~~ ~~czarny~~ w łatę, niewielki, bardzo lubi figielki.

Dzisiaj misio kotka pod kominkiem spotkał, ukłonił kapeluszem :

- Porozmawiać z kotkiem muszę! - Miał kotek brata?

- Miau!...

- Miał kotek siostrę?

- Miau!...

- Miał kotek pazurki ostre?

- Miau!

- Miał kotek mamę i tatę?

- Miau!...

- Miał kotek na grzbiecie łatę?

- Miau!...

I tak sobie pod kominkiem rozmawiali przez godzinkę...

D O R O T K A _ I _ K O T E K

Mała lalka, ta Dorotka
wciąż drażniła by nam kotka!
Biega za nim: - tup!...tup!...tup!...
Nie poradzisz - co chcesz rób!...

Biega za nim dookoła:
- Kicii!...Kiciii!...ciągle woła!
Chce się bawić z nim w koniki,
to go chwyta za wąsiki...
Nie chce słuchać ~~Zuzi~~ Helki, Jadzi,
nikt nie może z nią poradzi?!

Kotek - hop! - pod ławkę skoczył,
Już się lalka za nim toczy!
- Oj, Dorotko, wyjdź spod ławy,
kotek nie jest do zabawy!

Kotek ż y w y , a nie z pluszu,
nie krzycz-że mu tak do uszu!!
Oj, Dorotko, hola! hola!
bo wyprawię cię z przedszkola!...

P L A C U S Z E K

Robi mama na obiad pierożki.

Hala ~~Irka~~ Jagna prosi: - Ciasta daj mi troszkę!...

Ja, mamusiu doskonale

placek upiekę dla lalek!

Dała mama ciasta kawał.

To jest p r a c a - nie zabawa!

To praca najmilsza w świecie.

Hala ~~Irka~~ Jagna ciasto miesi, gniecie

i wałkuje pięknie wałkiem,

żeby było cienkie całkiem.

Placek gotów w czasie krótkim,

ale czy to czary?...

pierożki mamy bialutkie,

placek ~~Irki~~ Halki - s z a r y !...

Oj, udał by się placek ~~Irence~~ ten Halki ~~Jagnence~~

gdyby ~~przed pracą umyła ręce~~ wprzód poszła do umywalki...

Temat ~~[illegible]~~ z ~~[illegible]~~

Maria Kownacka

Placek [illegible] Jeśli się uda placek Irki w przedszkolu [illegible] to w przedszkolu [illegible]

Jak się uda placek Hali to w przedszkolu będzie balik!

B U C I K I

Mam Józika, braciszka:
bucikami chce ciskać!...
OJ, butki nie do zabawy!
Patrz, ten lewy, a ten prawy!
HO!...Ho!...Ho!...

Jak obuję Józika
będzie chodził w bucikach:
prawy bucik, lewy bucik -
będzie tupał, jak kogucik:
TUp!...Tup!...Tup!...

A gdy pada deszcz troszki,
to włożymy kaloszki -
kalosz prawy, kalosz lewy!
Nie boimy się ulewy!
Chlap...ciap...ciap!...

~~Wzuł Józiczek dziś buty i założył kalosze, z płotu pieją~~
Jak się Józik obuje w te bucik, ~~kalosze~~ boli do przedszkola wędruje, ~~zuch z Józika, ze proszę~~!

Nic nie boję się słoty
~~Deszcz~~ Maria Kownacka Rach! ciach! ciach!

na ha ha!

M U R Z Y N E K

Jest w przedszkolu Murzynek,
ma namiocik z łupinek,
ma łóżeczko z orzeszka,
nasz Murzynek - pocieszka!

Lecz Murzynek zmarźlaczek:
- Zimno!...Zimno! - wciąż płacze!
Ciągle blady i drżący,
bo on z krajów gorących!

A szykujcież, dziewczynki
dla Murzynka pierzynki,
no, bo jakże wytrzyma -
kiedy przyjdzie zła zima?!...

Po przydrożkach, podwórkach
zbierać piórko do piórka!
Będzie miał nasz Murzynek
pięć cieplutkich pierzynek!...

K A C Z U S Z K A H E L I

Mama Heli ma dużo kaczek.

Hela dostała od mamy jedną kaczuszkę.

Kaczuszka Heli jest biała. Jest cała biała,tylko trepki ma czerwone i czerwony dziobek.

Pyta Hela kaczuszki:

- Kaczusiu,kaczusiu,czy chce ci się jeść?

A kaczusia:

- Tak!...tak!...tak!...

Więc Hela przynosi na miseczce ziemniaki z obiadu i karmi kaczusię.

Pyta Hela kaczuszki:

- Kaczusiu,kaczusiu,czy mi dasz piórek na poduszkę dla lalki?

A kaczuszka:

- Tak!...tak!...tak!...

Więc kaczuszka gubi białe piórka,a Hela zbiera piórko do pióreczka,będzie poduszeczka!

Będzie lalka Helusi spać na miękkiej podusi!...

Będzie takie pierzynka dla zmarźlicz-ka murzynka.

Muszynek

Jest w przedszkolu muszynek
ma ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z [illegible]
ma łóżeczko z ~~[illegible]~~ orzeszka
~~[illegible]~~ nasz Muszynek ~~[illegible]~~ pocieszka!
Lecz Muszynek zmarzliwek
~~[illegible]~~ zimno! zimno! ciągle płacze!
ciągle blady i drżący
bo on z krajów gorących!
~~[illegible]~~ A szukajcie dziewczynki
dla muszynka pierzynki —
no bo ~~[illegible]~~ takie wytrzyma
kiedy ~~[illegible]~~ przyjdzie zła zima!
Po przydwórkach, podwórkach
zbierać pieniądze do pióra!
Będzie miał nasz Muszynek
sześć ciepłutkich pierzynek!

U Ł A N K A

Przyniosła dziś Tola
kwiatek do przedszkola.
A ten kwiatek - to u ł a n k a.
- Slicznie kwitnie ! woła Janka,
kwiatki,tak jak baletniczki
mają nóżki i spódniczki!
A Jaś mówi: - Głupstwa plecisz!
to ułańskie czapki przecież!...
Biegnie z konewczką Ewa:
- Trzeba dobrze kwiat podlewać!
A tu pędzi Zocha z dzbankiem:
- Ja podleję tę ułankę!
Jasio na Jerzyka mruga:
- Chodź!drabinkę ci wystruga!
Przyjemnie ci,prawda Tolu,
że twój kwiatek jest w przedszkolu?...
że koledzy,koleżanki
tak się cieszą z tej ułanki!...

Maria Kownacka

ZBIERAC KŁOSY !

Raz-dwa! Raz-dwa! - Hej,żniwo!
maszerujmy na pole!
do pomocy,co żywo -
idzie szkoła,przedszkole!

Tup-tup! Tup-tup! chodaczki!
bądź obuty - nie bosy!
Nawet i przedszkolaczki
będą zbierać dziś kłosy!

Myk-smyk! kłoski - jak z płatka!
W żniwach pomódz potrzeba!
My ochocza gromadka -
będzie w Polsce dość chleba !!

Maria Kownacka

17.VI 1950 rok

1. Piosenki dla Gorczyckiej
2. Wykończenie Felka – Zagiełłowa
3. Lekcja czytania Małżonata

7 **CHCIWA LALKA**

Była sobie lalka Róża,
bardzo chciwa, choć nieduża.
Co dostanie mama-Ewa
i jej tego się zachciewa!

Dostała Ewa fartuszek:
- I ja taki dostać muszę!...
Szyje Ewa fartuch w groszki,
śliczny, chociaż krzywy troszki...

Dostała ~~Ewa~~ ola berecik:
lalka zaraz z kąta leci!
Robi Ewa, spójrzcie sami,
piękny beret z pomponami!

Dostała sukienkę Ewa -
lalce takiej się zachciewa!
szyje Ewa już od ranka
cudną sukienkę z gałganka.

Dali ~~Ewie~~ zosi pelerynkę:
lalka robi chytrą minkę,..
zaraz widać po tej minie,
że chche chodzić w pelerynie!...

Znowu trzeba przejrzeć szmatki,
/bo materiał ma być w kratki/,
szyje, by ucieszyć córkę,
pelerynę wraz z kapturkiem.

Dali ~~Ewie~~ Dance parasol przed deszczem:
~~Róża~~ Lalka na to - Parasola chcę jeszcze!
i ja także chcę po stole
chodzić sobie z parasolem!...

Ale ~~Ewa~~ Donka rzekła - Hola!...
nie dostaniesz parasola!...
tego przecież już zza dużo,
zastanów się moja Różo!...

Oj, w przedszkolu
z zachciankami swoją
bo ta lalka Dorotka
chce mieć wszystko, co
spotka
w skrzynce skarbów ciągle
grzebie
Upatruje coś dla siebie

~~Dała babcia Ewie szalik.~~
~~zaraz się podobał Sali..~~
~~- Proszę ~~babcia~~ Pani trochę wiecznie,~~
~~zrobię szalik dla prawnuczki.~~

to za wiele
~~wcale nawet nie~~ prosić o to
i zastanowić się, Doroto!

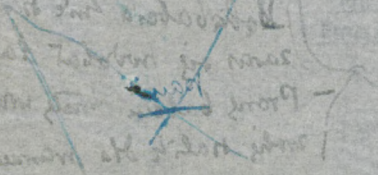

O SIOSTRZYCZCE HANCE I O PRZEPLATANCE

Dla Piotrusia siostra ~~Starsza siostra Piotra~~ Hania wciąż ma coś do wycinania...

To koniki, to kaczki, samoloty, wiatraczki... karuzele, traktory i huczące motory, z ołnierzyka ~~nasze wojsko~~ na straży - wszystko co Piotr zamarzy!...

A Piotr nie ma ~~xxxxx~~ się czym starszej siostrzyczce Hani odwdzięczyć...

Aż tu dziś w przedszkolu pani nauczyła dzieci robić śliczną przeplatankę z paseczków kolorowego papieru.

- A co z tej przeplatanku może być? pytają dzieci.

- Mogą być zakładki do książki i śliczne dywaniki do laleczynych pokoików.

Piotr wycina paseczki, równiutko, uważnie i potem ślicznie przeplata, żeby paseczków nie pozaginać.

Już Piotr wie komu da swoją przeplatankę i co z tej przeplatanki będzie!

Będzie to dywanik dla laleczek Hani!

CHOINKA W BORZE

Stroili choinki
chłopcy i dziewczynki
i choinka w borze
wystroić się może!

A w co?

W zielone szyszeczki,
zgrabne, jak laleczki,
w lodowe łańcuszki
i w śniegowe puszki -
śnieżek będzie migotał
iskierkami ze złota.
Leśny wiatr przyleci tędy
nad choinką grać kolędy!

Przyfruną sikorki,
mysikrólik z norki,
czerwony gil, dzięcioł
też przylecą z chęcią -
będą śpiewać pieśni
tej choince leśnej!

Przybiegną zajączki,
chwycą się za rączki:
przy choince na polance!...

Maria Kownacka

OJ, CO SIE DZIEJE!!!

Pani mówi do dzieci:
- Czy wiecie,podobno bardzo ciekawe rzeczy dzieją się w naszej...
- Gdzie,proszę pani?!..Gdzie?!..Wołają dzieci.
A pani kładzie palec na ustach,ogląda się na drzwi i mówi cichutko:
- W naszej s z a t n i ...
- A co się tam dzieje? - Pytają dzieci.
- Jeżeli chcecie,to pójdziemy zobaczyć!...
- Chcemy!...Chcemy!...
- No,to cichutko ustawcie się parami i na paluszkach pójdziemy...

Wchodzą do szatni na paluszkach dzieci...
A tam...Co się dzieje?!...

Kalosz za kaloszem leci,bambosz - skacze za bamboszem - i woła:
- Hej,bamboszu,łap mnie proszę!

A na środku stoją kapce i wołają:
- Hej! Nas łapcie!...

Tam palto na ziemię spadło - bo urwane ma wieszadło, a tam drugie,trzecie,czwarte - bo wieszadła są rozdarte...

Tu na ziemi leży szalik,wypadł z palta,więc się żali Rękawiczki i berety wołają:
- Ratunku!...Rety!...nie chcemy się w kącie tarzać,hej,podnieść nas i uważać!

Spojrzała pani na dzieci i pyta:
- Czy się wam w szatni podoba?
- Nie!..Nie!...Nie!...wołają dzieci. - A dlaczego?
- Bo nieporządek! Bo nieład!Bo palta pospadały ~~[illegible]~~ Bo wyskoczyły kalosze...
- ~~[illegible]~~ Chcecie, zróbmy porządek,taki piękny,że proszę!...

Wiesław Hadu

PRZYSZYJ WIESZAK ŁADNIE, TO PALTO NIE SPADNIE !...

- -

Więc się wszyscy zaraz do sprzątania zabrali.

Poustawiali rozbrykane kalosze i kapce. Popodnosili berety i szaliki, otzrepali z kurzu i powiewili na kołkach.

Ale największy kłopot był z paltami...

Co kto powiesi takie palto, co urwane na wieszadło - to ono : - fik - mik !...i już na ziemię spadło!...

Żeby powiesić najładniej - bez wieszaka zaraz spadni

Więc pani mówi do dzieci:

- Rada jest na to taka: musimy wszyscy pomyśleć o w i e s z a k a c h ... Żeby wszyscy do niedzieli - wieszaki przy palrach mieli!

A po skończonych lekcjach dzieci rozbiegły się do domów.

Helusia do domu wpadła:

- Mamo, ja nie mam wieszadła!

- Mamo!...Mamo!...woła Janek, mam wieszadło oberwane!

A Małgosia z siostrą Tolą, same wieszak przyszyć wolą.

Poskręcały równo szmatki, "na okrętkę" szyją ładnie, to majster z tej Małgorzatki! Palto nigdy już nie spadnie.

Dziś sobota, wiecie przecież - to w tygodniu dzień ostatni, mówi pani:

- Moje dzieci, dziś pójdziemy znów do szatni!

No, i poszli znów parami, pocichutku, ~~xxxxxxxxxxxxxx~~ poszli składnie:

- Jak też to tam z tym porządkiem w naszej szatni dziś wypadnie?...

A tam czysto i porządnie - każda rzecz jest w swoim kątku - Pani woła: wszystko pot

- To rozumiem !! Teraz ~~wiemy~~ o porządku! - Woreczki na hakach, paltka, czapki na wieszakach, w kieszeniach rękawiczki, w rękawach szaliczki, a pod spodem - kalosze - ładnie, składnie - że proszę!...

W umywalni nad miednicą
wisiał ręcznik z rękawicą
rękawica była

240
20
480

50
20
5
100

RĘCZNIKOWA BAJECZKA

Przyszły dzieci do ręcznika i stanęły w koło:
- Powiedzże nam, nasz ręczniku, bajeczkę wesołą!
A ręcznik - zajęczał, zasapał, za wieszak się podrapał i mruknął:
- O wesołej - szkoda mrugać - smutną powiem, będzie długa!
- Więc mów smutną, kiedyś nudny!...
- Smutną powiem - j e s t e m b r u d n y !...
- A dlaczego, hasz ręczniku?...
- Ooo, to przyczyn jest bez liku! Wszystkich pewno nie wyliczę!:
Niedomyte rączęm wytarł Jaś w ręczniczek... Zachciało się Natalce umyć same tylko palce - wytarła w ręcznik rączki - [illegible] - czarne obrączki?...
A ta mała Weronika myła rączki na chybcika - mydła nie zmyła, brud zostawiła - zobaczcie sami te czarne plamy!
Gdzie dzieci niedbałe, albo też gapy - tam ręcznik cały jest w czarne mapy...
Mam ja białe, śliczne płótno - ale bajkę mówię smutną...

Więc się dzieci zakłopotały - radziły coś przez dzień cały... Rękawy zawinęły do łokci, wzięły do pomocy mydło, szczotkę do paznokci...
Rączka rączkę zręcznie myła, biała piana się pieniła - brudu - nic nie zostawiła!...
Wytrzyć rączki ? - Ani śladu!...
- Gdzie wytarte ?!... proszę - zgaduj!!
Śmiał się ręcznik na wieszaku:
- Ha!...Ha!.. na mnie ani znaku!...
Śmieje się wesoło, cienko, że bialutkie ma płócienko. Wesolutką bajkę plecie:
- Dobrze rączki myją dzieci! Do pracy chęci nabieram - gdy czyste rączki wycieram!
Idą dzieci do ręcznika - patrzą - on z radości fika! że czyściutki, że bialutki, że skończyły się już smutki

SUKIENECZKI W GROSZKI

Oj, co mamusia przyniosła!

Czerwoną, ciepłą flanelę w białe groszki dla Helusi na sukienkę.

Oj, cieszy się, cieszy Hela - taka śliczna ta flanela!

Wyjęła mamusia z szuflady błyszczące nożyczki - i - ciach-ciach-ciach-ciach szachu-mach - sukienkę skroiła. Potem siadła mamusia pod oknem i szyje sukienkę dla córki, aż maszyna furczy.

A tu tymczasem lalka Petronela mruga do Helusi, że i ona na niedzielę sukienkę mieć musi!

Więc Hela do swojej matki:

- Mamusiu, czy mogę wziąć łatki?...

- Weź, córeczko te mniejsze kawałki, masz tu igłę, masz tu nici, szyj, co sobie tylko życzysz!

Więc Helusia do nożyczek - tnie spódniczkę i staniczek, no, a potem szyje żywo, mocno, chociaż krzywo...

A w niedzielę ubrała mamusia w nową suknię Helę, ubrała Hela w nową suknię Petronelę. Włożyły czapeczki i ciepłe buciki i poszły na spacer w sukieneczkach w groszki...

A za nimi świerszczyk wygląda z komory:

- Świr...świr...świr...na spacer idą pomidory!...

muchomory!...

O SŁAWKA ZABAWKACH

Tam z przedszkola Sławek
ma dużo zabawek.
Zabawki mu przynoszą:
trzy ciocie, babcia, dziadzio,
wujek Władzio, stryjek Tadzio.
W kącie trzy wypchane szafki
- to wszystko Sławka zabawki.
Cały kramik - tyle tego -
ale wszystko - do niczego!
Konik bez ogona, grzywy,
golas z zimna ledwo żywy,
rozbita hulajnoga,
tygrysek na trzech nogach,
bez kółek taczki,
bez nóżek kaczki,
bez motorów traktory,
bez traktorów motory!...
Jednym słowem, moje dzieci,
nie zabawki - ale śmieci!...
No i leżą sobie w kątku
opuszczone w nieporządku...

Przyszedł Janek raz do Sławka
i poznał się na zabawkach,
więc powiedział:
- Jabym wolał
wszystko oddać do przedszkola!
Co zepsute - się naprawi-
wszyscy się będziemy bawić!

Za kolegi mądrą radą
wszystkie zabaweczki jadą.
Szafa woła:
- Hola!..Hola!...
Gdokądże to ?!...
- Do przedszkola!

A w przedszkolu- co się działo!!
Wszystko się tam naprawiało!
Konik dostał grzywę,
kaczki nóżki krzywe,
sukienki - golaski,
tygrys nogę /w paski../,
taczki kółko sosnowe,
a traktory - motory
i już wszystko gotowe!

Hej, mieli zabawę
koledzy i Sławek!
a zabawki także rade -
mają półkę i szufladę !

A trzy ciocie, babcia, dziadzio,
wujek Władzio, stryjek Tadzio -
zawołali:
- Zuch nasz Sławek!
nie żałował swych zabawek!
Nie dbał - bo ich miał za dużo
niech w przedszkolu wszystkim
służą !!...

(Dla najmłodszych) – 5 lat)

MŁODY GAJ

Dalej!Dalej przedszkolaki !
Ty,muzyko pięknie graj !
Chorągiewki - tak jak maki -
bo to pierwszy maj !...

My umimy już pracować
pięknie,zgodnie - w to nam graj
z klocków domy wybudować
Wiwat ! - pierwszy maj !...

Wyrastają małe krzaczki
w zdrowy,piękny,młody gaj!
Będą z nas murarze,szwaczki -
Wiwat pierwszy maj!...

Dalej!Dalej przedszkolaki !
Ty,muzyko pięknie graj !
Chorągiewki - tak jak maki -
Wiwat pierwszy maj !...

Objaśnienie

Marsz dla najmłodszej grupy w przedszkolu. Przy ostatnim wersie każdej strofki dzieci wznoszą czerwone chorągiewki, trzymane w prawych rączkach

OCHOCZA DRUŻYNKA

wstążeczki lśnią
~~Czerwone kokardy~~ w warkoczach.
– Hej, naprzód, nie patrz w bok!
Ochocza drużynka, ochocza!
Uwaga!...równaj krok!...

Czy duży, czy ~~...~~
~~Choć mały kto~~, maleńki,
do pracy już ma chąć!
i – ooo! – u każdej ręki
ma zdrowych palców – pięć !...

Idziemy z naszą śpiewką
równiutko w dłoni dłoń!
– Czerwona chorągiewko
nad głową naszą płoń!...

Równajmy szereg – hola!
– Kolego – rękę daj!
V ~~Tu idą dzieci z przedszkola.~~
– Niech żyje P i e r w s z y M a j !...

V To my! To my z przedszkola!

Dzieci idą parami nie trzymając się za ręce

Objaśnienia:

Mam w żywym tempie dla ~~najmłodszej~~ średniej grupy przedszkolaków. Przy ostatnich słowach pierwszej strofki dzieci silnie akcentują ~~tekst~~ nogami. Przy drugiej strofce dzieci w wytmie wznoszą ręce i pokazują swoje „zdrowe" pięć palcy u każdej dłoni. Przy trzeciej machają nad głową chorągiewką. Przy czwartej strofce ~~podają sobie~~ parę podają sobie zewnętrzne ręce, wolniejsze wznoszą ręce zewnętrzne w którego trzymają chorągiewki. Przy okrzyku. Niech żyje 1 maj

Zabawa na powietrzu (wiersz zimy)

Cieszą się – nie zmówimy (

Skrzynka skarbów

Flecik na rysunki

Jan Wesołowski –

Stołeczna 14 n. 175

Kolonia XII